

Katastrofa King Aira w Urugwaju

#Lotnictwo cywilne 20 marca 2015

W Urugwaju rozbił się argentyński samolot Beech King Air. Zginęło 10 osób znajdujących się na jego pokładzie.



Wrak rozbitego i spalonego King Aira w płytkiej wodzie laguny

Prywatny argentyński samolot dyspozycyjny Beechcraft B90 King Air wystartował wczoraj wieczorem z pasa 01 lotniska Laguna del Sauce International w Punta del Este. Na jego pokładzie znajdowało się 8 pasażerów i dwuosobowa załoga. Mieli lecieć do Buenos Aires po zakończeniu rozmów biznesowych w Urugwaju. Tuż po starcie, o 20:37 pilot stracił panowanie nad samolotem, który rozbił się i spłonął.

Wrak znaleziono w płytkiej wodzie laguny del Sauce. W jego poszukiwaniach użyto śmigłowców. Okazało się, że w katastrofie zginęli wszyscy znajdujący się na pokładzie samolotu – 8 mężczyzn i 2 kobiety..

Pasażerowie byli menedżerami i pracownikami argentyńskiego przedsiębiorstwa La Rural inwestującego w Urugwaju. Byli to Argentyńczycy Mario Barba, Joanna McCormack, Alfredo Dietrich, Carlos de Elias, Marcelo Zarco, Horacio Pena Flor i Gustavo Luis Pera oraz Portugalka Marta Pires Vieira. Załogę stanowili Argentyńczycy Luis Gustavo Pivida i Diego Chiaradia.

Nie wiadomo, co było przyczyną katastrofy. Według świadków, samolot płonął już w powietrzu.



*Beechcraft B90 King Air nr rej. LV-CEO
przed katastrofą*

Rozbity samolot to dwusilnikowy Beechcraft B90 King Air nr rej. LV-CEO, nr ser. LJ-454. Wyprodukowano go w 1969. Latał głównie w barwach przedsiębiorstw amerykańskich. Od 5 maja 2010 należał do argentyńskiego Aviajet SA. W 2013 miał wypadek, w którym odniósł niewielkie uszkodzenia.
